

Od tożsamości osobowej po zawodową. Etyczne dylematy badaczy różnicowania kulturowego

Gra w tożsamość to gra „w cebulkę”. Każdy z nas ma wciągnąć na siebie kilka koszulek: z orzełkiem, z krzyżem, z kółeczkiem lub trójkącikiem, a jak jest lewakiem, to może jeszcze z pacyfką albo tęczą. Jesteś tym, z czym się „utożsamiasz”. A że koszulek jest tylko kilka bądź kilkanaście i każdą z nich noszą miliony, nasze osobiste kombinacje nader ułomnie wyróżniają nas z tłumu i zupełnie nie nadają się do leczenia egzystencjalnego bólu samotności i wyobcowania¹

Jan Hartman

Nie należy się dziwić, że na pytanie o tożsamość nie może być odpowiedzi. I nie będzie. Albo – co na jedno wychodzi – odpowiedź będzie padała co chwila, nieprzerwanie²

Henri Meschonnic

Badacze zjawisk i procesów zachodzących na kulturowych pograniczach zmagają się z dylematami tożsamości, identyfikacji, opinii, postaw i ocen, wynikającymi z zakorzenienia w określonym wzorze kultury. Uczestnicząc w dyskursie publicznym na temat przyczyn i przejawów różnicowania kulturowego, zarówno jako osoby prywatne, jak i przedstawiciele instytucji (np. ośrodków akademickich i organizacji, dla których przeprowadzają badania naukowe), ryzykują uwikłanie w napięcia, spory, konflikty i ich następstwa w płaszczyźnie indywidualnej, grupowej i społecznej. Wobec niekiedy dramatycznych wydarzeń komentowanych w sferze publicznej (takich jak konflikty międzypaństwowe, zamachy terrorystyczne i inne akty przemocy, problemy uchodźców, nielegalnych imigrantów, ofiar konflik-

¹ J. Hartman: *Targowisko tożsamości*. „Polityka” 2015, nr 20, s. 104.

² Za: M.-A. Ouaknin: *Chasydzi*. Przekład K. i K. Pruscy. Warszawa 2002, Wydawnictwo Cyklady, s. 129.

tów, marginalizacji, dyskryminacji i czystek etnicznych itp.) bywają uwikłani w dyskusje, w których ścierają się nawet radykalne poglądy i sprzeczne interesy poszczególnych stron, przybierając niekiedy rozmaite formy nacisku i manipulacji. Uwikłanie to dokonuje się zarówno za sprawą publicznych wypowiedzi (np. podczas konferencji naukowych i w środkach masowego komunikowania), jak i publikacji naukowych i publicystycznych.

Nawet występując w charakterze niezależnego eksperta czy obserwatora (np. konfliktów etnicznych, kampanii wyborczych itp.), badaczom trudno jest deklarować i okazywać obiektywność wobec wzorów kulturowych, które na styku ich własnej kultury i kultury badanej mogą wydawać się kontrowersyjne. Nie bez znaczenia jawią się więc pytania o rzetelność naukową badacza, jego dystans wobec skonfliktowanych stron i w związku z tym o możliwość przeprowadzenia badań zgodnie z zasadami poprawności metodologicznej i etyki zawodowej. Są to pytania o granice między tożsamością osobową a zawodową badacza, o uświadamianie sobie i innym tych granic oraz uwzględnianie ich konsekwencji na różnych etapach badania naukowego. Pytania o konsekwencje przenikania się tożsamości zrównoważonej i wielowymiarowej – zarówno badacza, jak i innych osób w rozmaity sposób uczestniczących w jego pracy. To wreszcie pytania o etyczny fundament pracy naukowo-badawczej i popularyzatorskiej, relacji badacza z badanymi oraz innymi osobami uczestniczącymi w badaniach naukowych, obserwującymi je i/lub korzystającymi z ich rezultatów.

Pretekstem do podjęcia tego tematu są dla mnie doświadczenia ze spotkań z uczestnikami projektów badawczych organizacji pozarządowych zajmujących się zagadnieniami integracji w różnych kontekstach (m.in. w trakcie walk etnicznych na Ukrainie; na przedmieściach europejskich miast, których mieszkańcy borykają się z obecnością nielegalnych imigrantów i Cyganów; administratorów forów internetowych, na których pojawiają się wypowiedzi radykałów – np. islamistów). Realizujące je osoby zbierały materiał badawczy m.in. w środowiskach mniejszości kulturowych, balansując na pograniczu rzetelności badawczej i manipulacji, określanej przez nich mianem „poprawności politycznej”, „nowych trendów”, „przetłumaczenia stereotypów”, wskutek czego trudno jest określić, czy ich działania miały/mają nadal wyłącznie charakter badawczy, czy może już edukacyjny z wielką i małą polityką w tle.

Celem niniejszej refleksji jest przedstawienie okoliczności występowania u badaczy zróżnicowania kulturowego dylematów związanych z ich funkcjonowaniem na kulturowych pograniczach i w związku z tym konieczno-

ścią dokonywania wyborów warunkowanych przez ich tożsamość osobową i zawodową³.

Tożsamość w sferze publicznej i moralność pedagogiki

Funkcjonowanie we współczesnej sferze publicznej jako urzędnik państwowy, specjalista zatrudniony w instytucji naukowej lub organizacji pożytku publicznego, wolontariusz czy – po prostu – aktywna społecznie osoba prywatna wiąże się z doświadczaniem w rozmaitych zjawiskach różnicowania kulturowego. Prowadzi to do wręcz nieustannej samoidentyfikacji, stwierdzania Inności/Obcości własnej i innych, deklarowania przynależności do takiego czy innego środowiska, opowiadania się po którejś ze stron, a w związku z tym do dookreślania w miarę potrzeb własnej tożsamości, a przynajmniej do zadawania sobie pytania o jej fundament i istotę. Jak zauważa Jan Hartman, zagadnienie tożsamości jest obecnie modne, a wypowiedzanie się na ten temat z perspektywy własnych doświadczeń, szczególnie w sferze publicznej, bywa wręcz wskazane – choć jest to coraz trudniejsze: „Ileż to się mówi o tożsamości! Każdy wszak chce być autonomiczną jednostką zachowującą prawo do «bycia sobą» pod każdym względem. Od dwustu lat mądrale zanudzają nas tą świętą Tożsamością, epatują nią i szantażują. Liberałowie i lewica, uwiedzeni niegdyś przez protestancki indywidualizm wiary, wciąż wmuszają w nas «indywidualną podmiotowość» i przykazują strzec jej przed totalizmem «systemu». Prawica, uwiedziona ideą katolickiej wspólnoty, przestrzega przed jałowym i grzesznym odosobnieniem w zatimizowanym społeczeństwie liberalnym, wzywając, a jakże!, do praktykowania tożsamości grupowo. Oszaleć można na tym targowisku tożsamości! Musisz mieć je wszystkie, bo inaczej coś cię ominie! Musisz mieć tę indywidualną, ale także narodową, religijną, kulturową. Musisz być jakiś i trzymać się ze swoimi, bo tylko w nich i przez nich jesteś sobą (tyle prawica). Musisz mieć jeszcze tożsamość genderową i life-stylową, a nade wszystko musisz być wyczulony na potencjał wykluczenia tkwiący w każdym utożsamianiu się z takimi czy innymi «swoimi». Dłate-

³ Zagadnieniem tym w podobnej perspektywie zajmowałem się już wcześniej. Patrz: P. P. Grzybowski: *Badania edukacji w warunkach różnicowania kulturowego i etnicznego – o poszukiwaniu człowieka w sferze metodologii*. W: A. Domagała-Kręciuch, Z. Szarota (red.): „Zeszyty Naukowe Forum Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk”. Z. 8, Kraków 2004, Akademia Pedagogiczna im. KEN, s. 11–24.

go twoim obowiązkiem jest praktykowanie swych tożsamości pozytywnie, z jednoczesnym otwarciem na innych i niezgodą na przemoc, nierówności społeczne i nietolerancję (lewica)⁴.

Wymienione przez J. Hartmana okoliczności dookreślania własnej tożsamości zostały ukazane przez pryzmat upolitycznienia polskiego życia społecznego i towarzyszącego mu dyskursu o najistotniejszych sprawach codzienności – od m.in. zróżnicowania statusów jednostek i grup wskutek dysproporcji w dochodach po relacje międzynarodowe i etniczne. Jak poważne, bo wiodące do podziałów społecznych, bywają konsekwencje tych zjawisk, świadczą choćby tylko charakteryzujące się brakiem kultury dyskusje niektórych polityków i dziennikarzy czy nasilające się na forach internetowych i portalach społecznościowych zjawisko tzw. hejtu (od ang. *hated* – nielubiany lub nienawidzony). Chodzi o strony lub wypowiedzi, w których najczęściej anonimowo można wyrazić swoją „nienawiść” wobec dowolnej osoby, zjawiska, zdarzenia itp. Specjaliści wyróżniają charakterystyczne rodzaje hejtów: ideologiczny, zawodowy, kontrhejt, obronny, rozczarowania i po prostu nienawistny⁵. Utożsamianie się z określoną ideą lub poglądem pozwala identyfikować się z danym środowiskiem hejterów, tym samym dookreślając własną tożsamość i ujawniając ją w sferze publicznej przy pomocy odpowiednich wpisów.

Niepokojące jest, że tego rodzaju praktyki stanowią niejednokrotnie przejaw procesów zachodzących w środowisku elit politycznych, na co zwraca uwagę Tadeusz Lewowicki: „Konfrontacja zachowań ludzi działających w różnych obszarach sfery publicznej z normami wyznaczającymi odwieczne – i współczesne – społeczne oczekiwania postępowania moralnego prowadzi do smutnych i bardzo niepokojących konstatacji. W świecie polityki i ideologii dominuje cynizm, dążenie do władzy, zgoda na zachowania uznawane za niemoralne – jeśli popełniają je polityczni sojusznicy. Stałymi elementami polityki są zabiegi o dominację własnej grupy, o podporządkowanie, marginalizację innych grup – zamiast działania na rzecz wspólnego dobra, służby społecznej”⁶.

⁴ J. Hartman: *Targowisko tożsamości*. cyt. wyd., s. 104.

⁵ Patrz: Kataryna: *Nienawiść 2.0. Poczet hejterów polskich*. „Nowe Media” 2013, nr 2, s. 109–113.

⁶ T. Lewowicki: *Pedagogika wobec (nie)moralności sfery publicznej*. W: J. Rutkowiak, D. Kubinowski, M. Nowak (red.): *Edukacja, moralność, sfera publiczna. Materiały z VI Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego PTP*. Lublin 2007, Oficyna Wydawnicza „Verba”, s. 38.

W odniesieniu do zjawisk w sferze publicznej nie bez znaczenia jest refleksja nad istotą pedagogiki oraz tożsamością zawodową pedagoga – szczególnie aktywnie uczestniczącego w badaniach naukowych. Zgadzam się z tezą kanadyjskiego metodologa Jean-Marie Van der Marena, zdaniem którego pedagogika jest nie tylko nauką pozytywną (pozytywistyczną), lecz także moralną, co dla badacza wiąże się z koniecznością nieustannego uwzględniania wartości kulturowych istotnych dla badanych i postrzeganych jako ważne w środowisku, w którym przeprowadza się badania, choćby nawet dla samego badacza były one obojętne – a zwłaszcza, gdyby pozostawały w sprzeczności z jego własną skalą wartości i preferowanym wzorem kultury. Przeprowadzanie w takim kontekście badań pedagogicznych, których efekty mogłyby stanowić czynnik zmiany społecznej (jednak nie tyle rewolucji, co stopniowej reformy), jest zawsze obciążone niebezpieczeństwem uwikłania się w międzykulturowe napięcia i konflikty, co jest istotne w przypadku formułowania problemów badawczych, interpretacji badań i prezentowania ich wyników⁷. Zdaniem T. Lewowickiego „(...) pedagogika – czerpiąc z nagromadzonej wiedzy i uwzględniając nowe propozycje współczesnej nauki – ma możliwość (i w jakiejś mierze ją wykorzystuje) proponowania wzorów życia, dostarczania wiedzy i kształtowania umiejętności sprzyjających życiu godziwemu. Wspierając inne nauki i współdziałając w oddziaływaniu wychowawczym z innymi środowiskami – rodziną, szkołą, innymi instytucjami, Kościołami – ma możliwość kształtowania pożądaných, akceptowanych społecznie, zgodnych z normami moralnymi wzorów życia społecznego i indywidualnego. Dodajmy – także oczekiwań i wzorów życia w sferze publicznej. Szczególnie w sytuacji niemoralności sfery publicznej (dającej złe wzory, demoralizującej) pedagogika nie powinna ograniczać się do wewnętrznych funkcji nauki, natomiast powinna angażować się w zmiany praktyki życia społecznego”⁸.

⁷ Patrz: J.-M. Van der Maren: *La recherche appliquée en pédagogie. Des modèles pour l'enseignement*. Paris – Bruxelles 1999, De Boeck Université, s. 213–215; J.-M. Van der Maren: *Méthodes de recherche pour l'éducation*. Montréal 1996, Les Presses de l'Université de Montréal, De Boeck Université, s. 33–36. Szerzej na temat – patrz: M. Abdallah-Pretceille, L. Porcher: *Ethique de la diversité et éducation*. Paris 1998, Presses Universitaires de France.

⁸ T. Lewowicki: *Pedagogika wobec (nie)moralności sfery publicznej*. cyt. wyd., s. 39. Szerzej na ten temat – patrz: C. G. Christans: *Etyka i polityka w badaniach jakościowych*. W: K. N. Denzin, Y. S. Lincoln (red.): *Metody badań jakościowych*, t. 1, Warszawa 2009, Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 207–244.

Mamy tu do czynienia z zagadnieniem etyki zawodowej badacza i uwiłkiania jego tożsamości, postaw i działań w wartości krzyżujące się na kulturowych pograniczach. Wiąże się to z koniecznością uwzględniania, poszanowania przez niego wartości i realizacji celów niekiedy niezgodnych z jego osobistymi, co bywa skomplikowane, jeśli przeprowadzając badania, chce się zachować obiektywność.

Tożsamość zawodowa badacza

Na tożsamość zawodową badacza składają się elementy jego samodefinicji związane z funkcją wykonywanego zawodu i instytucji, z którą jest związany, zakresem władzy i prestiżem zajmowanego stanowiska czy grupy zawodowej, z którą jest lub może być identyfikowany, a także doświadczenia związane z wykonywaniem zawodu⁹. Jest to więc nie tyle stała cecha i/lub zjawisko, co element szerszego procesu konstruowania tożsamości, wiążący się z dojrzewaniem w kontekstach indywidualnym, grupowym i społecznym, przebiegający u każdego inaczej, uwarunkowany przez liczne czynniki niezbędne do dookreślenia w każdym przypadku. Tożsamość zawodowa bywa efektem dialogu i negocjacji z członkami własnego zespołu badawczego oraz z innymi osobami (m.in. jego bliskich, przyjaciół, znajomych), które w różny sposób są obecne w środowisku badacza¹⁰. Proces ten zależy od cech osobowych uczestniczących w nich osób, relacji zachodzących między nimi, więzi i okoliczności dialogu występujących na płaszczyźnie międzykulturowej.

O napięciach między tożsamością osobową badacza i jego tożsamością zawodową oraz ich konsekwencjach dla przeprowadzanych badań zaczęto dyskutować w kontekście metody interwencji socjologicznej Alaina Turaïne'a służącej analizie ruchów społecznych, uchodzącej za sztandarową metodę socjologii zaangażowanej. Jej twórca badał m.in. ruch społeczny „Solidarności” w Polsce. Metodę tę charakteryzuje aktywność badawcza w środowisku badanych, w trakcie której staje się on partnerem swych respondentów. Jak pisze Ireneusz Krzemiński: „Badacze w tej metodzie

⁹ Patrz: Ł. T. Marciniak: *Konstruowanie tożsamości zawodowej: procesy odniesienia i rozróżnienia*. W: K. T. Konecki, A. Kacperczyk (red.): *Procesy tożsamościowe. Symboliczno-interakcyjny wymiar konstruowania ładu i nieładu społecznego*. Łódź 2010, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, s. 181–193.

¹⁰ Patrz: I. Wagner: *Konstruowanie tożsamości „międzynarodowego” badacza*. W: K. T. Konecki, A. Kacperczyk (red.): *Procesy tożsamościowe...*, cyt. wyd., s. 217–239.

wspólnie toczą długie dyskusje na temat celów, metod i kontekstu działania ruchu społecznego oraz tożsamości jego reprezentantów i uczestników. W trakcie tych spotkań powstaje zbiór rozmaitych – tak to Touraine określa – teorii społecznych, wytwarzanych przez samych uczestników ruchu, czyli «zwykłych» członków społeczeństwa. (...) Po trzecie, i to jest sprawa kluczowa, interesujący jest w tej metodzie moment właściwej interwencji, gdy te oddolne teorie badacze porównują i łączą ze sobą po to, aby wypracować najogólniejszą interpretację – teorię badanego ruchu społecznego. Treść tej interpretacji wyrażana jest w postaci «tezy», która wypowiada «prawdę» na temat badanego ruchu. Teza ta – jeżeli zostanie ona przez nich przyjęta – może posłużyć później uczestnikom badań do analizy i zmiany własnej sytuacji życiowej związanej z działalnością społeczną. (...) Zebrawszy i porównawszy ze sobą rozmaite teorie na temat ruchu społecznego (formułowane w trakcie dyskusji grupowych przez jego członków), socjologowie stawiają na jego temat określoną tezę. Ma ona hasłowo mówić, czym i jaki on jest. Tezę tę potem jeden z badaczy stara się narzucić niejako badanym, aby ich w ten sposób nakłonić do nowego, szerszego spojrzenia na własny ruch¹¹.

Działania badacza według powyższej zasady prowadzą do podniesienia samoświadomości badanych w taki sposób, aby mogli oni spojrzeć na siebie i swoją aktywność niejako z boku, z dystansu. Badacz narzucający badanym własny ogląd sytuacji i jej interpretację przez pryzmat przyjętych założeń teoretycznych i metodologicznych ryzykuje więc deprecjonowanie niektórych działań i opinii badanych, a od jego prestiżu i autorytetu w badanym środowisku mogą zależeć losy ruchu będącego obiektem jego zainteresowań badawczych. Jest to nie tylko próba przyjętego schematu badawczego, ale także, na płaszczyźnie międzyludzkiej, próba nawiązanych znajomości, przyjaźni itp. Tożsamość zawodowa badacza może stać się w pewnym momencie decydująca nie tylko o przyszłości badanego środowiska, ale także o przyszłości jego samego w tym środowisku¹².

Oczywiście nie tylko metoda interwencji socjologicznej wiąże się z tożsamościowymi dylematami badaczy. W naukach społecznych i humani-

¹¹ Patrz: *Kiedy badani stają się badaczami. Rozmowa Macieja Frąckowiaka z Ireneuszem Krzemieńskim*. <http://www.kolaboratorium.com.pl/2011/12/11/kiedy-badani-staja-sie-badaczami-rozmowa-z-ireneuszem-krzemienkim/> (19.05.2015).

¹² Szerzej na ten temat patrz: C. Geertz: *Dzieło i życie. Antropolog jako autor*. Warszawa 2000, Wydawnictwo KR; A. Wyka: *Badacz społeczny wobec doświadczenia*. Warszawa 1993, Wydawnictwo IFiS PAN.

stycznych, a szczególnie w pedagogice jest to wyzwanie większości badań jakościowych.

Etyczność w badaniach jakościowych

Zdaniem Dariusza Kubinowskiego w jakościowych badaniach pedagogicznych mamy do czynienia z nieustannym sprzężeniem zwrotnym między badaczem, badanymi (nazywanymi przez Autora „współbadaczami”) i odbiorcami pracy naukowej (zwanymi przez Autora „publicznością”). „Wszystkich łączy wspólne doświadczenie człowieczeństwa oraz interakcyjne, intersubiektywne zgłębianie rozumienia ludzkich zjawisk, a także myślenie o humanizacji podzielanego świata. Tak rozumiana współpraca opiera się na różnych metodach doświadczania osobowego, a jej ustanowienie od początku realizacji projektu badawczego i kontynuowanie do jego zakończenia zależy przede wszystkim od samego badacza. Relacje te opierają się na więziach emocjonalnych i wyznacznikach etycznych”¹³. W badaniach jakościowych obarczonych wysokim ryzykiem uwikłania tożsamości zawodowej badacza w kulturowy konflikt z badanymi może pojawić się u niego skłonność do poszukiwania kompromisu i płaszczyzn porozumienia opartych na współodczuwaniu i współocenianiu istotnych dla przeprowadzanych badań zjawisk i procesów – co jednak może wiązać się z przeformułowaniem założeń badawczych.

Jakże potencjalnie trudna staje się także realizacja następującego postulatu Johna W. Cresswella: „Autorzy badań powinni troszczyć się o ich uczestników, wzbudzać zaufanie, postępować uczciwie, przeciwstawiać się nadużyciom i niestosownościom, do jakich mogłoby dojść ze strony organizacji lub instytucji, którą reprezentują, jak również być przygotowani na wystąpienie innych problemów. Wątpliwości etyczne mogą się nasuwać w związku z takimi kwestiami, jak pytania o sprawy osobiste, autentyczność i wiarygodność doniesień z badań, rola badacza w kontekstach międzykulturowych oraz ochrona danych poufnych przy zbieraniu informacji przez Internet”¹⁴. Z jednej strony mamy więc naturalną wobec humani-

¹³ D. Kubinowski: *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia – Metodyka – Ewaluacja*. Lublin 2010, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, s. 284.

¹⁴ J.W. Cresswell: *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*. Kraków 2013, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 107. Szerzej na ten temat – patrz: M. Israel, I. Hay: *Research ethics for social scientists. Between ethical conduct and regulatory compliance*. London 2006, Sage.

stycznego podejścia do badanych skłonność do troski o nich – z drugiej lojalność wobec instytucji zlecającej badania naukowe lub wobec kręgu kulturowego, z którego wywodzi się badacz. Wyzwania z tym związane mogą występować na kolejnych etapach badania naukowego. W przypadku każdego badacza i każdego badania ich prawdopodobieństwo jest różne i zależy od wielu czynników.

„Badacz jakościowy – pisze D. Kubinowski – nie prowadzi swoich studiów nad przedmiotami, ale zapoznaje się z życiem istot ludzkich. Badani to konkretne osoby z realnymi potrzebami, ambicjami i życzeniami. To dzięki ich opowieściom badacz może stworzyć opisy, które będą docierały do publiczności. Zadaniem badacza jest niwelowanie dystansów, uświadamianie badanym, że mają prawo do krytyki postępowania badacza, który powinien wsłuchiwać się w ich głosy”¹⁵. Istotny jednak jest fakt, że sam badacz także ma własne potrzeby, ambicje, życzenia – własną opowieść o rzeczywistości, na której podstawie formułuje przesłanki swych badań, podejmując decyzję o doborze tematu, podejścia, problemów badawczych, interpretacji wyników itp. Uczucia, przekonania, a zwłaszcza uprzedzenia badacza mogą być przyczyną jego stronniczości: „Mimo usilnych prób ich minimalizowania nie da się ich całkowicie wykluczyć. Badacz może jednak rejestrować swoje uczucia i w ten sposób kontrolować uprzedzenia. (...) Ponadto uczucia badacza mogą być istotnym odzwierciedleniem emocji badanych i źródłem refleksji, jego reakcje emocjonalne stają się czasami źródłem przeczuć poznawczych”¹⁶.

Już na etapie projektowania badań i formułowania problemu badawczego istnieje konieczność uwzględniania ewentualnych korzyści/szkód doświadczanych przez badanych oraz możliwość przyczynienia się i/lub pogłębienia ich marginalizacji czy ubezwłasnowolnienia wskutek ujawnienia ich tożsamości, postaw, cech wartościowanych niżej lub potępianych przez dominującą większość itp. „W tym celu przeprowadza się niekiedy projekty pilotażowe, które służą budowaniu relacji zaufania i szacunku, dzięki którym można zauważyć przejawy marginalizacji i uniknąć ich w planowaniu i przebiegu dalszych badań”¹⁷. Niestety zdarza się, że niefrasobliwi badacze

¹⁵ D. Kubinowski: *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia – Metodyka – Ewaluacja*. cyt. wyd., s. 285.

¹⁶ Tamże, s. 287.

¹⁷ J. W. Cresswell: *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*. cyt. wyd., s. 108.

(np. niedoświadczeni studenci zbierający materiały do prac dyplomowych, a nawet specjaliści łączący pracę naukową z dziennikarstwem) wkraczają do środowiska, które wydaje im się interesujące z uwagi na dotyczące go kontrowersje wyrażane choćby tylko w środkach masowego komunikowania (np. Cyganów, mniejszości religijnych, homoseksualistów). Realizując badania, których konsekwencją jest ujawnienie pewnych zjawisk i procesów, niekiedy stosują strategię „po mnie choćby potop”, nie zwracając uwagi na konsekwencje swych demaskatorskich działań dla badanych. Czasem skandal towarzyszący przedwczesnemu opublikowaniu pytań badawczych oraz odpowiedzi na nie (np. na forum dyskusyjnym w Internecie) staje się dla badaczy cennym skutkiem ubocznym, zapewniając rozgłos i przyczyniając się do tzw. lansu. To nowe wyzwanie w badaniach naukowych, związane z upowszechnieniem portali społecznościowych, pracy zespołów badawczych w tzw. chmurze, możliwości natychmiastowego rozpropagowania materiałów badawczych lub ich fragmentów nawet bez wiedzy badacza, a tym bardziej badanych.

Niewłaściwe przedstawienie celu badań respondentom, uczynienie tego za pomocą niezrozumiałego dla nich języka (niekoniecznie chodzi o język obcy, lecz o zbyt skomplikowaną terminologię i wykorzystywanie zawitych kategorii pojęciowych, które w mowie potocznej badanych są nieobecne lub mają odmienne znaczenia) jest w rzeczywistości wprowadzaniem w błąd uczestników badania. Dotyczy to także etapu przedstawienia rezultatów badania jego uczestnikom (ukrywanie ich, przedstawianie ich w sposób wybiórczy lub niezrozumiały dla badanych) lub zaniechania tej czynności przez badacza¹⁸.

„Prowadzenie wywiadów w badaniach jakościowych staje się coraz bardziej powinnością moralną. Zalecany jest więc namysł, w jaki sposób wywiad mógłby poprawić ludzki los (jak również pogłębić wiedzę naukową), jakie drażliwe kwestie mogą wywołać stres u uczestników, czy respondenci powinni mieć wpływ na interpretację ich wypowiedzi, na ile docieklive mogą być pytania, jakie są prawdopodobne konsekwencje wywiadu dla respondentów i dla grup, do których należą. Trzeba też umieć przewidzieć sytuacje, w których podczas gromadzenia danych dojdzie do ujawnienia poufnych informacji o niebezpiecznych zjawiskach”¹⁹. Na każdym etapie

¹⁸ Tamże, s. 109.

¹⁹ Tamże, s. 110–111.

badania, opracowania ich rezultatów i rozpowszechniania pracy naukowej niezbędne jest zagwarantowanie anonimowości i bezpieczeństwa respondentów – także tych, którzy zachowania anonimowości nie chcą, nie zdając sobie sprawy z zagrożenia, które niesie opublikowanie ich wypowiedzi. Badacz uczestniczący w życiu środowiska mniejszościowego niekiedy wchodzi w kontakt z osobami uciśnionymi, które mogą planować działania niezgodne z prawem i/lub godzące w porządek społeczny w sferze publicznej. Badacz doświadcza wówczas dylematu, czy naruszyć zaufanie badanych, zdradzić respondenta i zawiadomić policję, czy zignorować informacje o zagrożeniu i chłodnym okiem obserwować rozwój sytuacji, notując kolejne wydarzenia. „Jak przygotować się np. do funkcjonowania w środowisku grup przestępczych, dilerów narkotyków czy osób biednych? – pyta Iwona A. Oliwińska – Podręczniki uczą nas, jak zaplanować pozostałe elementy i etapy badań, ale nie mówią (albo mówią bardzo ogólnie), jak żyć wśród badanych, jak sobie radzić z kryzysami, jakie wybrać techniki obronne albo jak wyjść z terenu i włączyć się w «normalne» życie”²⁰.

To tylko niektóre okoliczności mogące wiązać się z dylematami etycznymi występującymi na stykach tożsamości osobowej i zawodowej badacza. Jego doświadczenia życiowe, ukształtowane w procesie socjalizacji stereotypy i uprzedzenia, zaangażowanie polityczne i światopoglądowe oraz inne okoliczności mogą utrudniać rzetelne podejście do badań nawet, jeśli badacz deklaruje się jako człowiek pogranicza, a swą tożsamość określa mianem międzykulturowej²¹.

Jednym ze sposobów wiodących do minimalizacji negatywnych konsekwencji wspomnianych problemów może być dobór członków zespołów badawczych w taki sposób, by reprezentowali w miarę szeroki zestaw wzorów kultury. Gdyby okazało się to niemożliwe, warto rozważyć poddawanie badań recenzjom na bieżąco w poszczególnych etapach, gdy ocena „z zewnątrz” wykonana przez dobranych na podobnej zasadzie recenzentów

²⁰ I. A. Oliwińska: *Domorośli majsterkowicz. Szkic o statusie, rolach i dylematach badacza terenowego*. W: B. Fatyga (red.): *Praktyki badawcze*. Warszawa 2013, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego, s. 19–20.

²¹ Szerzej na ten temat – patrz: P. P. Grzybowski: *Edukacja międzykulturowa – przewodnik. Pojęcia, literatura, adresy*. Kraków 2011, Oficyna Wydawnicza Impuls, s. 91–100; T. Lewowicki: *Szkic do teorii zachowań tożsamościowych*. W: T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur (red.): *W poszukiwaniu teorii przydatnych w badaniach międzykulturowych*. Cieszyn 2001, Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie, s. 159–164.

tów i weryfikacja potencjalnych słabych punktów występujących wskutek napięcia między tożsamością osobową i zawodową badacza mogłyby przyczynić się do ich obiektywności, zaś postępowanie badacza uczynić bardziej etycznym.

Bibliografia

- Abdallah-Pretceille M., Porcher L.: *Ethique de la diversité et éducation*. Paris 1998, Presses Universitaires de France.
- Christans C. G.: *Etyka i polityka w badaniach jakościowych*. W: K. N. Denzin, Y. S. Lincoln (red.): *Metody badań jakościowych*. T. 1, Warszawa 2009, Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Cresswell J. W.: *Projektowanie badań naukowych. Metody jakościowe, ilościowe i mieszane*. Kraków 2013, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Geertz C.: *Dzieło i życie. Antropolog jako autor*. Warszawa 2000, Wydawnictwo KR.
- Grzybowski P. P.: *Badania edukacji w warunkach zróżnicowania kulturowego i etnicznego – o poszukiwaniu człowieka w sferze metodologii*. W: A. Domańska-Kręcioch, Z. Szarota (red.): „Zeszyty Naukowe Forum Młodych Pedagogów przy Komitecie Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk” 2004, Z. 8, Kraków 2004, Akademia Pedagogiczna im. KEN.
- Grzybowski P. P.: *międzykulturowa – przewodnik. Pojęcia, literatura, adresy*. Kraków 2011, Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Hartman J.: *Targowisko tożsamości*. „Polityka” 2015, nr 20.
- Israel M., Hay I.: *Research ethics for social scientists. Between ethical conduct and regulatory compliance*. London 2006, Sage.
- Kataryna: *Nienawiść 2.0. Poczet hejterów polskich*. „Nowe Media” 2013, nr 2.
- Kiedy badani stają się badaczami. Rozmowa Macieja Frąckowiaka z Ireneuszem Krzemińskim*. <http://www.kolaboratorium.com.pl/2011/12/11/kiedy-badani-staja-sie-badaczami-rozmowa-z-ireneuszem-krzeminskim/> (19.05.2015).
- Kubinowski D.: *Jakościowe badania pedagogiczne. Filozofia – Metodyka – Ewaluacja*. Lublin 2010, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.
- Lewowicki T.: *Pedagogika wobec (nie)moralności sfery publicznej*. W: J. Rutkowiak, D. Kubinowski, M. Nowak (red.): *Edukacja, moralność, sfera*

- publiczna. Materiały z VI Ogólnopolskiego Zjazdu Pedagogicznego PTP.* Lublin 2007, Oficyna Wydawnicza „Verba”.
- Lewowicki T.: *Szkic do teorii zachowań tożsamościowych.* W: T. Lewowicki, E. Ogrodzka-Mazur (red.): *W poszukiwaniu teorii przydatnych w badaniach międzykulturowych.* Cieszyn 2001, Uniwersytet Śląski Filia w Cieszynie.
- Marciniak Ł. T.: *Konstruowanie tożsamości zawodowej: procesy odniesienia i rozróżnienia.* W: K. T. Konecki, A. Kacperczyk (red.): *Procesy tożsamościowe. Symboliczno-interakcyjny wymiar konstruowania ładu i nieładu społecznego.* Łódź 2010, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Oliwińska I. A.: *Domorośli majsterkowicz. Szkic o statusie, rolach i dylematach badacza terenowego.* W: B. Fatyga (red.): *Praktyki badawcze.* Warszawa 2013, Instytut Stosowanych Nauk Społecznych Uniwersytetu Warszawskiego.
- Ouaknin M.-A.: *Chasydzi.* Przekład K. i K. Pruscy, Warszawa 2002, Wydawnictwo Cyklady.
- Van der Maren J.-M.: *La recherche appliquée en pédagogie. Des modèles pour l'enseignement.* Paris – Bruxelles 1999, De Boeck Université.
- Van der Maren J.-M.: *Méthodes de recherche pour l'éducation.* Montréal 1996, Les Presses de l'Université de Montréal, De Boeck Université.
- Wagner I.: *Konstruowanie tożsamości „międzynarodowego” badacza.* W: K. T. Konecki, A. Kacperczyk (red.): *Procesy tożsamościowe. Symboliczno-interakcyjny wymiar konstruowania ładu i nieładu społecznego.* Łódź 2010, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Wyka A.: *Badacz społeczny wobec doświadczenia.* Warszawa 1993, Wydawnictwo IFiS PAN.

Od tożsamości osobowej po zawodową. Etyczne dylematy badaczy zróźnicowania kulturowego

Streszczenie

Autor przedstawia okoliczności występowania u badaczy zróźnicowania kulturowego dylematów związanych z ich funkcjonowaniem na kulturowych pograniczeniach i w związku z tym z koniecznością dokonywania wyborów warunkowanych przez ich tożsamość osobową i zawodową. Pretekstem do podjęcia tego tematu są dla niego doświadczenia ze spotkań z osobami biorącymi udział w projektach badawczych organizacji pozarządowych zajmujących się zagadnieniami integracji

w różnych kontekstach. Badacze zjawisk i procesów zachodzących na kulturowych pograniczach zmagają się z dylematami tożsamości, identyfikacji, opinii, postaw i ocen, wynikającymi z zakorzenienia w określonym wzorze kultury. Uczestnicząc w dyskusie publicznej na temat przyczyn i przejawów zróżnicowania kulturowego, zarówno jako osoby prywatne, jak i przedstawiciele instytucji, ryzykują uwikłanie w napięcia, spory, konflikty i ich następstwa, zarówno w płaszczyźnie indywidualnej, grupowej, jak i społecznej. Uwikłanie to dokonuje się zarówno za sprawą publicznych wypowiedzi (np. podczas konferencji naukowych, jak i w środkach masowego komunikowania), jak i publikacji – zarówno naukowych, jak i publicystycznych. Prowadzi to do pytań o rzetelność naukową badacza, jego dystans wobec skonfliktowanych stron (a w związku z tym o możliwość przeprowadzenia badań naukowych zgodnie z zasadami poprawności metodologicznej i etyki zawodowej), o granice między tożsamością osobową a zawodową badacza, o uświadamianie sobie tych granic i uwzględnianie ich konsekwencji na różnych etapach badania naukowego.

Słowa kluczowe: tożsamość, metodologia, badania naukowe, etyka, zróżnicowanie kulturowe, wielokulturowość, międzykulturowość

From personal to professional identity. Ethical dilemmas of the researchers of cultural diversification

Summary

What is presented in this study are the circumstances in which the researchers of cultural diversity are faced with some dilemmas associated with their functioning in cultural borderlands and, as a result, with the necessity of making choices determined by the researchers' personal and professional identity. Undertaking this issue results from the author's experiences of meetings with participants in research projects of non-governmental organizations dealing with integration in different contexts. The researchers who explore the phenomena and processes in cultural borderlands struggle with the dilemmas of identity, identification, opinions, attitudes and evaluations which derive from being rooted in a particular cultural pattern. By participating in the public discourse on the reasons and manifestations of cultural diversification both as private people and representatives of institutions, the researchers are at risk of involvement in some tensions, disputes, conflicts and their effects – in the individual, group, and social dimension. This involvement takes place by public utterances (e.g., at scientific conferences and in mass media) and by publications – both scientific and journalistic ones. This triggers some questions concerning researchers' scientific reliability, their distance to the conflicted sides (and as a result – the feasibility of conducting scientific research in compliance with the principles of methodological correctness and

professional ethics), the borderlines between the researcher's personal and professional identity, the awareness of these borders and taking into account their consequences at various stages of scientific studies.

Key words: identity, methodology, scientific research, ethics, cultural diversification, multiculturalism, interculturalism

Translated by Agata Cienciała